Nr. 78. Kraków, Wtorek 20 listopada 1923. Rok I.

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 660 tys. Mk, z odnoszeniem lub przesyłka pocztową 700 tys. Mkp. Zagranicą miesięczne 1.400.000 Mkp. Cena numeru 20.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 4.000 Mkp. Nadesłane 8.000 Mkp. Po kronice 10.000 Mk. Na pierwszej stronie i między giełdami 12.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia z miany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Zamach na polską szkołę w Szydłowie

Kowno, 20 listopada. Na budynek polskiej szkoły w Szydłowie powiat Rosieński, rzucili nieznani sprawcy granat ręczny, który jednakże wyrządził tylko nieznaczne szkody. Incydent ten poprzedziła agitacja czynna księży i nauczycieli litewskich, skierowana przeciwko istnieniu polskiej szkoły, która ich zdaniem grozi polonizacją miejscowej ludności.

Sowiety o ostatnich pertraktacjach warszawskich

Warszawa, 20 listopada. „Izwiestija" ogłasza komunikat rządowy o rokowaniach polsko-sowieckich w Warszawie. Komunikat głosi, że komisarjat ludowy dla spr. zagranicznych uważał za pożyteczne połączenie rozpatrywania poszczególnych kwestyj spornych sowiecko-polskich, dotyczących niektórych paragrafów traktatu ryskiego oraz faktu utworzenia sowieckich republik w związku z wytworzoną sytuacją międzynarodową, z opracowaniem nowych gwarancyj pokojowych i normalnych stosunków z Polską. Dalej komunikat stwierdza, że dążenia przedstawiciela Narkomin Dieła do nadania badanym punktom zupełnie dokładnego sformułowania nie znalazły ze strony przedstawicieli Polski dostatecznego podtrzymania. W dalszym ciągu komunikat sowiecki głosi, że rząd polski zamiast jasnego i wyraźnego oświadczenia, o zabezpieczeniu swobodnego tranzytu towarowego niezależnie od wewnętrznych politycznych warunków państwa, do którego eksport jest skierowany, proponował ograniczyć się do uznania tranzytu na trwałych podstawach. Odmówił rząd polski umieszczenia w protokole jasno sformułowanych i bezspornych wzajemnych zobowiązań, dotyczących utrzymania pokoju i tranzytu, co uniemożliwiło przedstawicielowi sowieckiemu położenie podpisu pod protokołem. W ten sposób zasadnicze zadanie rokowań w obecnem stadjum nie zostało osiągnięte. W dalszym ciągu komunikat sowiecki stwierdza, że w trakcie rokowań zarysowała się możliwość w kwestji sformalizowania stosunków między Polską a S. S. S. R. Rząd polski wyraził swoje życzenie, aby natychmiast po likwidacji powyższej kwestji formalnie przystąpiono do rokowań nad traktatem handlowym i konwencją kolejową, w których między innemi rozważaliby taktyczne i techniczne kwestje tranzytu. Rząd sowiecki zgodził się na powyższą propozycję, idącą do pewnego stopnia w myśl linji jego dążeń i przyczyniającą się do otworzenia stosunków ekonomicznych pomiędzy narodami związku a innemi. Do powyższego komunikatu sowieckiego P. A. T. dołącza następujący komentarz: Stwierdzić należy, że strona polska uważa za zbędne nowe wzajemne gwarancje pokojowe, ponieważ gwarancje istniejące traktatu pokojowego powinny być bezwzględnie wystarczające. Polska stoi wyraźnie na tym gruncie. Wyznaje też zasadę niemieszania się do spraw wewnętrznych państw trzecich, przytem nie ogranicza się do niemieszania się do nich innymi środkami np. propagandą. Wiceminister Seyda oświadczył stanowczo przedstawicielowi sowieckiemu Koppowi i równocześnie zastrzegł się, że nie widzi powodu do składania deklaracji, obowiązujących w tej materji na rzecz rządu sowieckiego. W sprawie zaś tranzytu podobnie jak wogóle w kwestji konwencji komunikacyjnej oraz handlowej, rząd polski był i jest gotów przystąpić do rzeczowych pertraktacyj, ale w ramach traktatu i na podstawach ekonomicznych i handlowych a nie z intencjami politycznemi, które usiłowano wnieść do tej sprawy. Niezależnie do tej różnicy, która się zaznaczyła w pertraktacjach, należy z zadowoleniem przyjąć końcowe słowa komunikatu sowieckiego, mianowicie, że rząd sowiecki dołoży wszelkich starań do tego, aby kwestje, związane z zabezpieczeniem interesów ludów S. S. S. R. były rozstrzygane drogą pokojową w porozumieniu z Polską. Pokojowego tego przumienia się z bezpośrednim sąsiadem jej wschodnim pragnie i rząd polski i polskie społeczeństwo, ale drogą do tego wiodącą musi być przedewszystkiem całkowite wykonanie traktatu ryskiego.

Gdańsk wierny nacjonalizmowi niemieckiemu

Gdańsk, 20 listopada. „Gazeta Gdańska", pisze m. i. że w Gdańsku głosowano przeważnie na listy nacjonalistyczne niemieckie, albo na listy partji najściślej z nacjonalizmem związane. Gdańsk wykazał temsamem, że grawituje stale ku Berlinowi i że absolutnie nie dba o żadne stosunki z Polską.

Hiszpanja a Watykan

Rzym, 20 listopada. Prasa tutejsza zaznacza, iż stosunki między Hiszpanją a Watykanem opierają się na konkordacie z roku 1851. Stosunki te wolne są od wszelkich nieporozumień i obecna wizyta królewskiej pary hiszpańskiej podkreśla utrwalenie tych jak najlepszych stosunków między Papieżem a Królem Hiszpanji, jedynym monarchą, który zachował tytuł króla katolickiego. Według wiadomości z kół politycznych w przemowieniach króla i papieża podniesioną była sprawa majątków kościelnych w Hiszpanji oraz wiele spraw związanych z położeniem finansowem kościoła w Hiszpanji. We włoskich kołach politycznych panuje przekonanie, że wizyta króla Alfonsa przyspieszy rozwiązanie kwestji rzymskiej.

Dolar w Krakowie 2,425.000

Rada finansowa

Warszawa, 20 listopada 1923.

Z wybitnej strony fachowej w Warszawie otrzymujemy następujące uwagi o świeżo utworzonej Radzie finansowej:

Utworzenie Rady finansowej przy ministerstwie skarbu nasuwa uwagi zasadniczej natury, jako postulat oddawna wysuwany przez fachowców,, zawodowe koła i czynniki parlamentarne. Oddawna stało się już jasne, że aczkolwiek osoba, a raczej indywidualność ministra skarbu odgrywa pierwszorzędną rolę w programie sanacji finansów, to jednak rozwiązanie, czy tylko zbliżenie się ku wyjaśnieniu sytuacji finansowej w Polsce, wymaga wysiłku pierwszorzędnych praktyków i teoretyków życia gospodarczego. To też sama myśl utworzenia przy ministerstwie skarbu organu kollektywnego, mającego na celu prowadzenie polityki skarbowej wspólnie z osobą ministra skarbu, pozyskała gorących zwolenników nawet wśród przeciwników obecnego rządu, zanim utrzymanie rady finansowej przy ministerstwie skarbu zostało publicznie ogłoszone.

Z pism wiadomo już, jaki jest skład rady finansowej. Obejmuje ona samych parlamentarzystów, reprezentantów stronnictw sejmowych. I tu leży jej niewątpliwie z założenia samego słaby punkt, aczkolwiek niektóre z tych osób, jak przedewszystkiem dr Michalski, obznajomione są dokładnie ze stanem administracji skarbowej. Popełniono tu jednak błąd, stale prześladujący u nas wszelkie zamierzenia reform skarbowych.

Problem finansowy Polski nie może być traktowany, jako niezależna i odrębna część zarówno życia gospodarczego, jak i administracji państwowej. Akty ustawodawcze, zarządzenia administracyjne, wreszcie praktyczna akcja, mająca na celu polepszenie sytuacji finansowej przez uzyskanie kredytów zagranicznych etc. etc., wszystko to dotyczy przedewszystkiem resortu skarbowego, musi uwzględnić jak najściślej ogólne położenie gospodarcze kraju, założenia ekonomiki przemysłowej, agrarnej, bankowej Polski, inaczej przepis prawny staje się martwą literą, praktyczna akcja spotyka się z niepowodzeniem itd.

Dotychczasowy rozwój stosunków skarbowych i walutowych jest tego stanu rzeczy jaskrawym przykładem. Projekty ministrów skarbu z małymi wyjątkami, zapoznawały dotąd znaczenie swego, niewątpliwie ważkiego związku, jaki zachodzi między całokształtem stosunków ekonomicznych, a poprawą skarbu i waluty. Do niadawna jeszcze skarb nie uczestniczył prawie zupełnie w prawdziwie istotnym rozwoju przemysłowym i rolniczym Polski, w jej wzmożonym eksporcie i postępującej odbudowie warszatatów pracy; więc tego stanu rzeczy był chroniczny u nas niedorozwój akcji podatkowej. Obecnie zanosi się na drugi ekstrem: przeciążenie podatkowe, które, jak zgodnie naświetlają, nie zawsze zresztą bezstronnie koła handlowe, przemysłowe i rolnicze, może wpłynąć fatalnie na dalszy rozwój gospodarczy głównych gałęzi produkcji.

Utworzenie rady finansowej przy ministerstwie skarbu miało właśnie zaradzić owemu stanowi rzeczy, przez pociągnięcie **do współodpowiedzialności i współpracy** reprezentantów nauki i praktyki, przedstawicieli poszczególnych gałęzi zawodowych, reprezentacji interesów, wreszcie czynników parlamentarnych. Chodziło wszak o uwzględnienie w akcji całokształtu omawianych stosunków, o unikanie tyle szkodliwych rozbieżności w sanacji finansowej o pogodzenie nietylko sprzecznych interesów, ale i o bezhadziejną budowę zbieżnych wysiłków. Problem finansowy Polski nie należy bynajmniej do łatwych, jak widzieliśmy to z przyjazdu Younga, który przyzwyczajony do systematycznego traktowania sprawy, był pono wielce rozczarowany nietyle programem, ile metodami pracy skarbowej, kładąc nacisk na dokładne zaznajomienie „misji" z ogólnem położeniem gospodarczem, warunkami rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu. Wprawdzie dzisiejsze położenie zmusza do traktowania każdego niemal zagadnienia gospodarczego, jako przedewszystkiem skarbowego, lecz z drugiej strony zapoznawanie ze strony resortu skarbowego interesów produkcji i konsumcji, może grozić najpoważniejszemi konsekwencjami, lecząc pacjenta z choroby najradykalniejszym środkiem.. bo śmiercią lub zanikiem sił żywotnych.

Rada finansowa, złożona z przedstawicieli, reprezentujących **Polskę gospodarczą**, przyczem musi być uwzględniony przedewszystkiem czynnik doskonale fachowy zarówno w praktyce, jak i w teorji, mogłaby odegrać decydującą rolę, utrzymując ciągłość w akcji naprawy skarbu, dotąd rozpoczynanej i kończonej przez każdego ministra skarbu. Oczywiście rada ta, jako sui generis parlament finansowy, obrałaby **ściślejszy komitet wykonawczy**, powołany do stałych funkcyj doradczych dla ministra skarbu. Statut niebiurokratycznie ułożony, zapewniłby tym ciałom w zakresie oczywiście konstytucją przewidzianym, ingerencję na tok polityki finansowej Polski.

Niestety, rada finansowa w dzisiejszym składzie jest rodzajem, czy jeszcze jedną tylko więcej.. **komisją sejmową**. Brak w niej nietylko szeregu posłów, którzy mają zresztą pole w sejmowych komisjach fachowych dla obrony tej lub innej tezy ekonomicznej, ile przedewszystkiem **najlepszych fachowców**, ludzi nauki i praktyki ekonomicznej, **reprezentantów interesów** głównych grup zawodowych, **słowem właściwej opinji publicznej** w życiu gospodarczem. Mają oni nie każdy z osobna, lecz **wszyscy razem**, reprezentować objektywny sąd o warunkach gospodarczych każdego zamierzenia skarbowego i walutowego; ich obawy winny skłaniać władze do **zmian** ustawodawczych, administracyjnych, ich zgodne opinje winny dawać rządowi i sejmowi **siłę i powagę**, której brak niestety w przepojonych partyjnością programach stronnictw i od zależnych rządów.

O tem nie pamiętano, niestety, w konstrukcji rady finansowej. Ale chodzi tu o **dorywcze** tylko powoływanie, jak to miało i ma miejsce dotychczas, szeregu ludzi znanych z pracy naukowej lub akcji praktycznej w pewnej dziedzinie, jako **rzeczoznawców**, lecz o **stałe korzystanie** z usług pierwszorzędnych fachowców, którzy w chwili niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej państwa porzucą swe zajęcia i umiłowania, by oddać się w zupełności wielkiemu dziełu naprawy skarbu. Dokonać się ona może jedynie w najściślejszym związku z całokształtem stosunków ekonomicznych, z uwzględnieniem interesów, lecz i obowiązków przemysłu, rolnictwa, handlu; nie wątpimy, że w dalszym rozwoju stosunków rada finansowa pójdzie po linji nakreślonej z niewątpliwą korzyścią dla kraju. Są pewne **oszczędności które są największem marnotrawstwem**, do nich zaliczamy tę niezwykłą powściągliwość, jaką okazuje rząd i sejm w korzystaniu z często zresztą bezinteresownych usług **kół fachowych**, których nie brak w Polsce, pomimo macoszego traktowania badań ekonomicznych i instytucyj zawodowych, oraz reprezentacji interesów.

TELEGRAMY

Kahr premjerem Bawarji?

Berlin, 20 listopada. Organ Stresemana „Die Zeit" notuje pogłoskę o mających jakoby nastąpić zmianach w rządzie bawarskim. Pismo stwierdza, że Kahr ma w swoich rękach władzę wojskową, gabinet zaś Knillinga istotnej władzy nie posiada. Z tego względu możliwem jest ulegalizowanie faktycznej władzy Kahra przez powierzenie mu prezydjum gabinetu.

Upadek Stressemanna pewny

Wiedeń, 20 listopada. „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina: Frakcja socjalno-demokratyczna Reichstagu powzięła na wczorajszem posiedzeniu uchwałę stwierdzającą, że frakcja ta odmawia w sposób stanowczy zaufania gabinetowi kanclerza Stresemanna. Wniosek, którym frakcja wyraża gabinetowi wotum nieufności, będzie sformułowany dziś.

Berlin, 20 listopada. Konwent seniorów Reichstagu odbędzie posiedzenie na dwie godziny przed rozpoczęciem plenarnego posiedzenia Reichstagu, aby omówić sytuację. Liczą się z tem, że dyskusja polityczna w Reichstagu potrwa do piątku i, dopiero w piątek można oczekiwać głosowania na wotum zaufania dla rządu.

Francuska Rada ministrów popiera Poincarego

Paryż, 20 listopada. Rada ministrów, która się zebrała o godz. 14.30 jednomyślnie zaaprobowała stanowisko, zajęte przez Poincarego w czasie rokowań ze sprzymierzonymi. Konferencja ambasadorów na popołudniowem posiedzeniu postanowiła odroczyć obrady do jutra, ponieważ ambasador angielski nie otrzymał jeszcze oczekiwanych instrukcyj od swojego rządu.

Program wyborczy Baldwina

Londyn, 20 listopada. Program, z którym przystąpił do wyborów premjer Baldwin, zawierał głównie reformę dotychczasowej polityki ogólnej, celnej i podatków państwowych. Metody proponowane zmniejszają również bezrobocie, powtóre będą wydatną pomocą dla przemysłu krajowego, krzywdzonego przez silną konkurencję zagraniczną. Celem programu premjera jest również wytworzenie takiej sytuacji między Anglją a innemi państwami, którąby dała Anglji wolną rękę dla skutecznego prowadzenia partji o redukcję taryf zagranicznych. Wkońcu celem premjera jest zapewnienie pierwszeństwa przemysłowi importowemu. Premjer w odezwie swojej zastrzega się, że nie jest jego zamiarem obłożenie cłem wwozowem produktów spożywczych jak mąka, jarzyny, mięso, słonina, wędliny, ser, masło i jaja. Jest zamiarem rządu — głosi dalej odezwa — nie tylko przyczynić się do rozwoju przemysłu krajowego, ale również udzielić wydatnego poparcia rolnictwu. Mówiąc o pomocy, jakiej rząd udzieli rolnictwu krajowemu, premjer kładzie największy nacisk na rozwój plantacyj bawełny. Wspomina również o redukcji stawek celnych na przywóz herbaty i cukru. Wkońcu odezwy jest mowa o przemyśle budowy okrętów. W programie premjera leży budowa nowej partji lekkich krążowników w liczbie 17 dla zastąpienia nimi okrętów starego typu. Premjer spodziewa się przyjęcia swojego programu przez nowy parlament.

Reforma systemu cłowego w Anglji

Londyn, 20 listopada. W związku z kampanją wyborczą premjer Baldwin wydał oświadczenie rządowe do narodu, w którem zestawia warunki, w jakich Anglja przed rokiem, a w jakich znajduje się obecnie. Premier utrzymuje, że jeszcze w r. ub. jego poprzednik Bonar Law mógł mieć nadzieję na uregulowanie stosunków gospodarczych w kraju i że wówczas jeszcze przemysł angielski mógł się dźwignąć bez uciekania się do jakichkolwiek modyfikacyj w systemie fiskalnym państwa, chociaż o potrzebie tych modyfikacyj w przyszłości był już wtedy przekonany. Dziś warunki zmieniły się o tyle, że potrzeba tych zmian w systemie celnym okazała się paląca, tem bardziej, że zmusza nas do tego stan rzeczy, jaki wytworzył się wskutek okupacji Ruhry, nie zapowiadający stabilizacji życia gospodarczego przynajmniej w najbliższych latach.

Co było dzisiaj na giełdzie krakowskiej?

Kraków, 20 listopada

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	19/XI.
P. T. H. I—V em.	380—415	295—345
„Impex"	8.5	8,5—8,7
„Pharma" (B. Jawornicki)	265—270	270—28
Bracia Rolniccy I em.	310	205—300
„Polski Glob"	50—80	32—40
C. Hartwig. Poznań		
Żegluga Polska	51—52	52
Zieleniewski I—IV em.	8500 8600	8200 8400
Warsz. Parowozy I—III em.	220—225	245—250
H. Cegielski, Poznań I—IX	555 575	565—575
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lentiesz"		
„Trzebinia" I—VI em.	370—380	400—385
„Pocisk"		310—320
Automotor	260	275
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	8200—8250	8150—8200
Siersza	5100—5200	5100—5150
Tepege I—IV em.	2450—2575	2450—2525
Polska Nafta	170—190	190—195
Oikos		
„Pokucie" Naft. S. A. I em.	255—275	295—300
Pezet	70	
Strug	500—510	520
Syndykat Kosz., Kraków	90—100	100—125
Tłuszcze Trzebinia	2525—2600	2500
„Krakus" I—VI em.	375—385	400—365
Porcelana Ćmielów	550—600	580—600
Fabr. cukru w Chodorowie	3200—3250	3200—3350
Elektr. Siersza I—IV em.	80—90	90—95
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	290—300	300—325
Fabr kapel. w Myślenicach	190	190
Bank Przemysłowy I-VIII	335—345	322—345
Bank Hipoteczny	450 475	
Bank Małopolski		
Ziemski Bank Kredyt.	100—105	95—112
Powszechny Bank Kredyt.	40—44	42—44
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV		
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Związ. Spółek Zarob.		2800—2950

KURSA WALUT I DEWIZ W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 2,410.000—2,420.000, czeskie korony 69.000, austrjackyie korony 33.50.

Czeki: Nowy Jork 2,400.000—2,435.000, Zurych 418.000—420.000, Paryż 128.000—133 tys., Praga 70.000—71.000, Wiedeń 34—34.90.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 15.750—16.000. Gazy 17.200—17.000. Chybie 5.600—5.650. Len 420—400—410. Towarzystwo węglowe 35. Azot 145. Lokomotywy 240—235. Nitrat 100 towar. Krosno nafta 900—950. Gloria 90. Teropol 25 towar.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20 listopada. Giełda. Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank kred. 590—600. Bank dla handlu i prze.m 650 dr. 700. Bank handl. Poznań 950. Cerata 125—135. Puls 200—185—195. Wildt 220—250. Cukier Warszawa 4150—3400—3500. Częstocice 4450—4000—4100. Firley 375—370—385. Drzewny przemysł 225—450—495. Cegielski 525—450—495. Modrzejów 7800—7000—7200. Orthwein 215. Rudzki 1100—1200—1175—1275—1250—1300—1350 dr. 1440. Ursus 500—490—495. Parowozy 240—250. V 220—200—210. Zawiercie 310000. Żegluga 250—205—220 VII 235. Elektryczność 1400—1550—1500. Spirytus 1950—1800—1950 dr. 2250—2100—2225. Pol. nafta 210—180—190. Lemartowicz 55—50. Siła i Światło 450—425—440. Ćmielów 620—600—610. Norblin 925—875—950—1000 dr. 1325—1350. Kabel 300—350—325. PTE 165—150—165. Unia 5500—6250. Tkanina 67 i pół —70—67 i pół. Korek 70. Klucze 580—615. Maszyny 325—310—325. T. P. G. 2150.

Bank handlowy Warszawa 2100—2000—2025, bank przem Lwów 315—250—300, bank zach. 5000, bank zw. sp. zarobk. 2850—2700, bank zw. ziemian 40, bank powsz. kred. 145, sole potasowe 3300, ...jewski 1850—1700—1750, Czersk 1650—1575—1700 III 650—575—625, Gosławice 1150—1050—1100, Michałów 1025—850—975, Łazy 90—95—80, Węgiel 4600, 4750, 4900, 5200, 5100, 5050, 5425, 5375, 5350, 5850, 5825, dr. 6000, 6050, Lilpop 450—...—450—550. IV 400—460, Ostrowiec 10 tys. do 9200—9600. Ron Zieliński 550—475—550, Starachowice 2400—2550—2485, Pocisk 300—280—290, Zieleniewski 8500—8000—8250, Żyrardów 240000, 235 tys. do 237500, Borkowski 315—310—325, Jabłkowscy 100—110—105, Polbal 80. Haberbusch 3600—3625, Nobel 650—700—640 VI 600—500—600, Pustelnik 520—500, Chodorów 3000—2800, Spiess 730—700—710, Trzebinia 400—425, polski przem. naft. 600—480—485, zach. tow. dla handlu 165—180. Konopie 425—405, Fitzner et Gamper 6500—5800—6300, Pol. Loyd 75—70, Suchedniów 2420—2450.

Oficjalna giełda pieniężna

Warszawa, 20 listopada. Giełda. **Waluty:** Dolary Stanów zjedn. 2,300 000 sp. 2.323.000, k. 2.277.000, frank złoty w kupnie 444.500, Miljonówka 3700, bony złote 310.000—360.000—335.000, franki franc. 124.000, pożyczka złota 2.025.000—2.200.000—2.180.000. **Czeki:** Belgja 106.000 sp. 107.000, kup. 105.000, Holandja 852.000 do 850.000, Praga 66115 do 65950, Londyn 9,995.000 9,985.000, sp. 10,085.000 k. 9,885.000, Nowy York 2,300.000, sp. 2,323.000, k. 2,277.000, — Paryż 124.000, sp. 125.200, k. 122.800, — Szwajcarja 399.500, sp. 403.500, k. 395.500, Wiedeń 3.200—30—3195, sp. 3244, k. 3165, Włochy 99.750.

Sprawa wydania posłów

Warszawa, 20 listopada. Sejmowa komisja regulaminowa nietykalności poselskiej w pierwszym punkcie dzisiejszego posiedzenia dokonała wyboru przewodniczącego, którym został poseł Popiel (NPR) wybrany jednomyślnie. Następnie komisja wysłuchała referatu posła Liebermana (PPS) w sprawie wydania posłów Dra Marka, Bobrowskiego i Stańczyka. W dyskusji ks. poseł Lutosławski postawił wniosek następujący: Wobec tego, że nadzwyczajnie złożony charakter wypadków krakowskich czyni ustalenie prawne co do nich niemożliwe bez całkowitego przeprowadzenia śledztwa i przewodu sądowego, a zagrodzenie mu drogi nietykalnością poselską zamieszanych w tych wypadkach posłów wobec grozy zbrodni dokonanej w Krakowie, byłoby niezrozumiałem i obrażałoby poczucie praworządności, Komisja regulaminowa nietykalności poselskiej wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: **Sejm uchyla nietykalność poselską posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka i zezwala na ich ściganie zgodnie z żądaniem prokuratorji krakowskiej.**

W dalszym ciągu dyskusji poseł Brodecki (PSL.) zgłosił wniosek następujący:

Wobec tego, że sprawa w obecnem stadjum jest niedojrzała do merytorycznego załatwienia, celem dania możności naradzenia się klubom w tej sprawie, Komisja uchwala przerwać obrady.

Wniosek ten został przyjęty znaczną większością głosów, 13 przeciw jednemu.

Ks. Lutosławski zastrzegł sobie postawienie swego wniosku na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem, jako votum mniejszości.

Dzisiejsza giełda lwowska

Lwów, 20 listopada. — Akc. Hipoteczny 475—485—470. Powsz. kredyt. 35—36—40. Przemysłowy 320—305—315. Ziemski kredyt. 93—95. Bank Zw. Spółek Zarobk. 3.000. Browary 9.500—9.600. Chodorów 2.900—2.920. Cegielski 530—525. Ćmielów 560. Gafota 80—82 i pół. Niemojowski 270—280—275. Ooikos 3.500—3.700—3.525. Parowozy 215—210. Gafota 60—68. Polska nafta 220 - 295. P. T. Budowl. 77. Rakszawa 3.700—3.600. Rohn Zieliński 500—570. Siersza elektr. 77. Siersza górnicza 4.700—4.800. Tespy 2.950—3.000—2.800. Zieleniewski 8.300—8.150. Tohan 330—340.

EGZOTY LWOWSKIE.

Jaworzno 14200—14700, Gazy 16.500—16.300 Azot 205—175, Chybie 6000, Gazociągi 250, Len 390—375, Lokomotywy 240, Nitrat 120—115, Olkusz 340—330, Rohnindustria 125, Węglówki 28—23 i pół, Machlejd 280—275, Gazolina 700, Radziwiłł 620—630.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 20 listopada. Otwarcie giełdy: Berlin —. —. —. Holandja 216, N. York 575½, Londyn 24.89 Paryż 30.90, Medjolan 24.92, Praga 16.70, Budapeszt 0.03. Bukareszt 2.90, Belgrad 6.35, Sofja 4.70, Warszawa —.—. Wiedeń 0.0081⅛, Austr. kor. stempl. 0·0081½.

Zurych, 20 listopada. Zamknięcie giełdy: Berlin —. —. —, Holandja 216¼, N. Jork 576, Londyn 24·34, Paryż 3105, Medjolan 24.90, Bruksela —, Praga 16.70, Budapeszt 0.03,00, Bukareszt 2.90, Belgrad 6.35, Sofja 4.70, Warszawa —·—, Wiedeń 0.0081⅛ Austr. korona stemplowana 00081¼.

Szwajcarski Związek bankowców notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0.0002½.

Dzisiejsza giełda wiedeńska

Wiedeń, 20 listopada. (tel. wł.) Waluty: Marka polska 002.60—.300, marka niem. 10½ (za 1 bil.) korony czeskie 2034, franki szwajc. 12210, francuskie 3770, funty ang. 300.400, dolary 70.560.

Dewizy Warszawa 260—300, Berlin 11 (za 1 bil.) Praga 2057, Zurych 12,325, Paryż 3817, Nowy Jork 70.935 Londyn 305.800.

Giełda efektów: Zieleniewski 255.800, Fanto 3.650.000 Karpaty galicyjskie 425.000 Galicja 22,800.000 Schodnica 1,460.000 Siersza 160.000, Lwów-Czerniowce 350.000, Kolej północna 19.300.000, Alpine Montan 603.500 Huta Poldi 900.000.

Egzoty wiedeńskie: Goleszów 1170 tys., Lumen 63 tys., kompas 33.500, Bank Małopolski 18600, Portland 1,490 tys., Rakszawa 128 tys., Polska Nafta 2,500 tys., Iriag 291—300 tys., T. P. G. 78—81 tysięcy.

Giełdy pieniężne

Nowy York, 19 listopada. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 4¾%. Przekaz na Londyn 424.72. Przekaz na Londyn na 60 dni 420.42. Przekaz na Paryż 525, Przekaz na Amsterdam 37.48. Przekaz na Kopenhagę 17.05, Przekaz na Pragę 2.82, Przekaz na Berlin 20 za biljon w placeniu,

Co było na dzisiejszej Komisji cennikowej

Na dzisiejszej Komisji cennikowej uchwalono następujące ceny pieczywa:

Chleb jasny 1 kg. 68 tysięcy, chleb ciemny 1 kg. 60 tys., bułki gładkie o wadze 6 dkg. 6500 mkp., pieczywo wiedeńskie o wadze 3 dkg 460 mkp.

Z DNIA

Jako motto przytaczam tu ustęp z katechizmu dla młodzieży:

Pytanie: Z czego składa się człowiek?

Odpowiedź: Z ciała, duszy i paszportu.

Jest to oczywista według katechizmu, poprawionego przez rząd polski, który wprowadza przymus paszportowy. Komentarze w tym kierunku wykazują, iż po śmierci ciało „wraca do ziemi", zaś dusza z paszportem wędruje do nieba, piekła lub czyśćca. Jest to niesłychanie smutny i eligijny, powiedziałbym nawet mistyczny temat, lecz, ponieważ wczoraj wieczór zaczął padać śnieg a dziś rano podrożało mleko, będę o nim pisał, by nastrój feljetonu dostosować do nastroju ogólnego.

Będzie to treściwa, roztkliwiająca opowieść o duszy, która zapomniała paszportu!

Przyszła sobie taka dusza do nieba i puka. Wyjrzał św. Piotr i pyta (a niedowidział starowina!):

— Kto tam?

— Dusza...

— A czyja?

— Dziennikarza-

Św. Piotr jako człowiek (!) roztropny, zastanowił się wpierw czy dziennikarz ma duszę — a przytem przypomniał sobie, że dziennikarz jest to człowiek, który ma wolny wstęp do teatru, na mecze i koncerty i niezmiernie podarte buty. Nabrał więc dla niej szacunku:

— W porządku — mówi. — A paszport masz?

Dusza osłupiała (i to się zdarza!).

— Nie mam powiada! Uciekałam tak szybko przed wierzycielami, że zapomniałam go sobie wyrobić.

Zatroskał się św. Piotr i rzecze:

— Cóż ja ci zrobię dziennikarska duszo! Wracaj na ziemię, właź do ziemskiej powłoki i wyrób sobie paszport... Ja cię wpuścić nie mogę — a łapówki biorę tylko w dolarach.

Dziennikarska dusza nie miała jednak dolarów, więc wróciła na ziemię.

Na cmentarzu już zdaleka ujrzała nad grobem swego ciała złodziei, którzy wyjmowali dziennikarskiemu ciału jedyne dwa złote zęby.

— Kto ty jesteś — spytali złodzieje.

— Jestem dusza, — odpowiedziała zapytana, wracam na ziemię, bo zapomniałam paszportu.

Złodzieje cmentarni usłyszawszy to, oddalili się z oznakami współczucia. Dusza wlazła w ciało i zaczęła wędrować za paszportem. Przyszła do starostwa i oznajmiła czego sobie życzy.

— Musi pani (niby dusza!) — oświadczył referent — przynieść metrykę urodzenia z parafji.

Poszła dusza do urzędu parafjalnego:

— Proszę o metrykę! — rzekła.

Proboszcz spojrzał na nią podejrzliwie:

— Proszę przynieść poświadczenie z policji — odpowiedział.

Cóż robić. Poszła na policję. Młody komisarz przyjął ją niesłychanie uprzejmie:

— Poświadczeńko, rzekł, nic wielkiego. Ale musimy wpierw dostać świadectwo zdrowia od fizyka miejskiego. Bez niego nie mogę, mimo najszczerszych chęci — uśmiechnął się do niej zalotnie — nic uczynić.

Komisarz był tak uprzedzająco grzeczny, iż dusza dała się przekonać i poszła do fizyka. Fizyk spojrzał na nią niechętnie.

— Świadectwo zdrowia? — rzekł. — Owszem. Wystawię je po przyniesieniu mi dowodu osobistego ze starostwa, metryki urodzenia z parafji i poświadczenia z policji.

Biedna dusza zemdlała. Skoro przyszła do siebie, poszła do Moszka Rosendufta et Co. na Stradom i po dwu godzinach miała paszport gotowy.

Inaczej nie byłaby się dostała do nieba. **(rd)**

KRONIKA

S. p. Władysław Prokesz

Dzisiaj w godzinach rannych zakończył życie Władysław Prokesz, jeden z najstarszych współpracowników „Nowej Reformy", zasłużony publicysta i ceniony recenzent teatralny, zasilający swoimi artykułami szereg pism polskich od najmłodszych lat swego pracowitego życia.

W ciężkim smutku i żałobie pogrążonej jego rodzinie zasyłamy wyrazy najgłębszego współczucia. **Redakcja „Kurjera Wieczornego".**

WYCIECZKA ALZATCZYKÓW w liczbie 40 osób przyjeżdża do naszego miasta w połowie grudnia br.

CO SIĘ DZIAŁO NA DZISIEJSZYM TARGU? Targ dzisiejszy z powodu pogody był dość ożywiony — dowóz był duży. Płacono za litr mleka zbieranego 40—50 tys., niezbieranego 55—60 tys., kwaśnego 40 do 45 tys., śmietany słodkiej 70 do 80 tys., kwaśnej 100—120 tys., 1 kg masła 950—1,100 tys., sera 140 do 150 tys., jaja za sztukę 23 do 25 tys., 1 kg. grzybów 1.500—1800 tys. Ceny drobiu: kura 350—650 tys., kaczka 450 do 850 tys., gęś 800 do 1,500 tys., indyk 800 do 1,600 tys., zając 650—900 tys. Ceny jarzyn: 1 kg ziemniaków 13—14 tys., buraków 10 tys., marchwi 10 do 17 tys., selerów 20do 40 tys., cebuli 13 do 16 tys., kapusta za sztukę10do 20 tys., 1 kg. pomidorów 30 do 160 tys., kalafiory za sztukę 50—400 tys.

ZAWARCIE UMOWY APTEKARSKIEJ W KASIE CHORYCH. Wczoraj dnia 17 bm. zawarto umowę pomiędzy pracownikami aptekarskimi kasy chorych a zarządem kas. Na mocy tej umowy pomocnicy prowizorów otrzymują za pierwszą połowę listopada 25 miljonów mkp., za drugą zaś tę samą kwotę z doliczeniem dodatku drożyźnianego, jaki wykaże komisja statystyczna. Prowizorzy będą pobierać 25 prc. więcej, niż pomocnik prowizora, kierownik apteki 40 prc., zaś aptekarz naczelny 60 prc. Pracownicy zrzekli się wyrównania wynagrodzenia za czas ubiegły od 1 kwietnia do 1 października, do których to zaległości pretendowali aptekarze.

OFIARY NA RZECZ RODZIN POLEGŁYCH. Sędziowie, prokuratura, urzędnicy, oraz palestra i notarjat sądów wołyńskich — po wysłuchaniu mszy żałobnej za poległych w Krakowie w dniu 6 bm. oficerów, żołnierzy i policjantów przesłali na rzecz ofiar obowiązku 60 miljonów mkp. na ręce pana Ministra Sprawiedliwości, który przekazał je p. Wojewodzie krakowskiemu do rozporządzenia.

HOJNY DAR. Znany przemysłowiec radca Macharski, właściciel firmy Hawełka, złożył w biurze Wojewody na dom akademicki w Krakowie kwotę 10 miljonów mkp., a na rannych ułanów Księcia Józefa 2 miljony mkp. i kosz wina.

Kronika policyjna

OBŁAWA. W dniu wczorajszym przeprowadzono obławę policyjną za podejrzanymi osobnikami, podczas której przytrzymano kilkanaście osób, jak również urządzono rewizję w kawiarni „Imperial" w Krakowie.

KRADZIEŻ W PKKP. Wczoraj skradziono w budynku Polskiej Kasy Pożyczkowej przy ul. Wiślnej Zacharjaszowi Bosakowi z kieszeni marynarki kwotę 25,000.000 Mk. w chwili, gdy Bosak stał przy okienku tejże Kasy celem złożenia pieniędzy.

KRADZIEŻE KOLEJOWE W MODZIE. Wandzie Siatkowskiej skradziono z przedziału wagonu kolejowego w czasie jazdy ze Skawiny do Tarnowa pociągiem Nr. 29 gdy chwilowo zasnęła walizę skórzaną, zegarek srebrny, żakiet, boa, torebkę ręczną, gotówkę w kwocie 2,500.000 Mk. oraz dokumenta osobiste.

PASY POJDĄ W PASEK. Z elektrowni zakładu gospodarczego wojskowego przy ul. Bosackiej skradziono w nocy z 17 na 18 bm. 3 pasy transmisyjne wartości około 50,000.000 Mk.

DO ODEBRANIA „POD TELEGRAFEM". W posiadaniu aresztowanego Bolesława Głogowskiego znaleziono biżuterję, kilka sztuk ozdób złotych emaljowanych, przedstawiających różne herby, jakich używa się na papierośnice lub portfele, oraz klucz (stecher) od kasy ogniotrwałej. Przedmioty te strony interesowane mogą oglądać w godzinach urzędowych w Urzędzie Policyjnym „pod Telegrafem", ul. Kanonicza.

TEATR BAGATELA

Jerzy Duhamel: **„Związek atletów".**

Można być świetnym poetą i pisać kiepskie komedje. Można pisać kiepskie komedje, ale nie musi się ich pisać w 4 aktach. Można dać 4akty, ale trudno wymagać od publiczności, by w każdym akcie wysłuchiwała deklinacji „Z. A. D. U." t. j. skróconego związku atletów duchowych. Gdy jednak zad ua zadzie siedzi i zadem pogania, słuchacz wychodzi z teatru w mocno zzadziałym nastroju.

Nie wszystko złoto, co francuskie i nie każdy Francuz pisze francuskie komedje. Przeciwstawienie prawdziwej poezji młodego chłopca i skromnego „pigularza" literackiemu oszustwu byłego fryzjera rozsadza swą powagą ramy komedji lekkiej o farsowych zresztą sytuacjach i typach.

Pono grano rzecz z powodzeniem w Warszawie. Ale wiadomo, jak rzadko Warszawa bywa stolicą.

Reżyser opracował sztukę z wyjątkową starannością; aktorzy uczynili wszystko, co było w ich mocy, by zapewnić jej powodzenie. P. Nowakowski był jak zawsze inteligentny. P. Wernicz, która jest obecnie jedynym może prawdziwym talentem aktorskim w Krakowie, stworzyła świetną postać podlotka. Rozśmieszał pełnym prostoty i naturalności komizmem p. Noskowski, zaokrąglony i wykończony typ postawił p. Szubert. P. Frenkiel i Wesołowski rzucili zgrabne sylwetki. Zwłaszcza p. Frenkiel okazał wiele pomysłowości w grze rąk. **T.**

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie $7^1/_2$)

Wtorek: „Sen nocy letniej".
Środa: „Sen nocy letniej".

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)

Wtorek: „Związek atletów".
Środa „Pokojówka szuka miejsca".

OPERA i OPERETKA (początek o g. $7^1/_2$)

Wtorek o 6 wieczór: „Jaś i Małgosia".

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU BAGATELA. We środę „Pokojówka szuka miejsca". We wtorek „Związek atletów". Premjera „Dzwonka alarmowego" przygotowuje się pod kierownictwem reżyserskiem p. Noskowskiego. Główne role grają pp. Grabowska, Horecka, Ordyńska, Stępowska, Brzeski, Cybulski, Kwiatkowski, Noskowski, Winkler.

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek opera Humperdincka „Jaś i Małgosia" po cenach popularnych. Początek o godz. 5 po południu. Jutro we środę „Palestrant", operetka Millöckera, w doborowej obsadzie premjerowej.

ZE SWIATA

WIZYTA KRÓLA HISZPAŃSKIEGO W WATYKANIE. „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu: Wizyta króla hiszpańskiego w Watykanie jest pierwszą tego rodzaju wizytą od roku 1870, albowiem król Alfons składa wizytę nietylko jako akt grzeczności, lecz przybył złożyć papieżowi hołd imieniem narodu hiszpańskiego. Dygnitarze watykańscy w historycznych strojach hiszpańskich oczekiwali króla hiszpańskiego w sali Damazego i zaprowadzili go do wielkiej sali konsystorza. Tu papież siedząc na tronie w otoczeniu kardynałów, przyjął króla. Król przyklęknął trzykrotnie przed papieżem i pocałował papieża w nogę i w rękę, poczem papież uścisnął króla. Także i królowa ucałowała pierścień Rybaka. Primo de Rivera złożył również hołd papieżowi. Po przedstawieniu swego orszaku wygłosił król przemówienie, poczem papież zaprosił gości do prywatnego salonu audjencjonalnego, gdzie im wręczył cenne podarki, (mozaiki). Król hiszpański złożył następnie wizytę kardynałowi sekretarzowi Gasparriemu.

Z giełdy „numizmatycznej"

ZWYŻKA „DROBNYCH".

Co pewien czas przechodzi nowy dreszcz koła naszych kolekcjonerów. Jedni gonią za Fałatami, inni szukają tylko dywanów perskich, są tacy, którzy oddadzą wszystko za rzadkie marki nieistniejących, albo specjalnie dla kolekcjonerów fabrykowanych serji.

Pewne artykuły nie wychodzą jednak z mody. Sacra auri fames jest dawną jak świat. Złoto zbierano już w zamierzchłej przeszłości, a dzisiaj zbierają je skrzętniej niż kiedykolwiek. Bardzo rozpowszechnionem jest też kolekcjonowanie tzw. „długich" z wizerunkami różnych prezydentów amerykańskich, przejrzystych funtów i nadobnych franków, tak cennych dowodów stosunków aljanckich.

Zbieracze rekrutują się niezawsze z kół wyższych, jak to ongiś bywało. Chowają po skrzyniach chłopi, ukrywają skarby w szparach podłóg mieszczuchy jednem słowem: vivat razem wszystkie stany

Ostatni dreszcz posiada pewien poziom etyczny. Zaniedbane, poniewierane, odrzucane drobne marki polskie znalazły niespodziewanie zapalonych amatorów. Jest więc sprawiedliwość na świecie, krzywda na ziemi będzie nagrodzoną biednej męczennicy o „nieoznaczonym stosunku do złota". Kto dał pierwsze hasło nowemu prądowi? Czy aby minister Kucharski, noszący się rzekomo z zamiarem stemplowania banknotów papierowych? Ex oriente lux. Przynieść mieli przybysze ze wschodu opowieść, że właśnie te niepozorne, czerwone jednomarkówki mają wielką rolę do spełnienia. Będą przedrukowane na miljony. Jednem drobnem zarządzeniem usuwa się ogromne nierówności społeczne. Bo któż ma drobne marki polskie? Wszak nie spekulanci i waluciarze, lecz najbiedniejsi z biednych, emeryci, inwalidzi, małe dzieci i podobnie niewinne istoty. Inni dawno wyrzucili kraśne papierki i teraz poniosą zasłużoną karę. Ale bo też wykupują „towar" z prawdziwą forsą. Nowa giełda markowa notowała dzisiaj: Jednomarkówka niepomięta 30.000, składana 20.000. Większe obroty robiono w tramwajach i sklepikach mieszanych. Duże odcinki dwudziestomarkowe miały jeszcze słaby popyt. Znalazły się mianowicie większe zapasy w Towarzystwie Dobroczynności, które podobno pertraktuje o zakupno parceli Będzikiewicza na rynku, nie wierząc na dłuższą metę w zwyżkę dwudziestomarkówki.

Przy stole ekonomistów i finansistów w jednej z kawiarń śródmieścia obliczano wczoraj, czy opłaciłoby się rządowi urządzenie większej pralni chemicznej dla odczyszczenia starych jednomarkówek, wygładzenia sztuk i wyprasowania ich do stanu świeżości emisyjnej. Przeważyło zdanie, że transakcja taka teżby nie zdołała pokryć ubytku pożyczki angielskiej. „Konfekcja" musiałaby kosztować więcej, niż nominale miljona.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Reklamacje celne

Wobec nieustannych skarg świata kupieckiego na sposób załatwiania reklamacyj cłowych, podajemy szereg uwag i wskazówek w tej sprawie.

Zażalenia w sprawie stosowania taryfy celnej i wydanych do niej objaśnień, należy wnosić **protokolarnie** zaraz przy ocleniu. W wypadkach, gdy identyczność towaru możnaby stwierdzić dodatkowo, zażalenie może być wniesione w przeciągu **30 dni** po ocleniu; w obydwu razach ma być ze strony urzędu celnego spisany protokół kontrowerzy, ustalona identyczność towaru drogą przedłożenia przez reklamującego próbek, względnie rysunków, fotografji, planów, wszystko w dwóch jednakowych egzemplarzach, oznaczonych podpisem lub pieczęcią ze strony reklamującej i Urzędu celnego. Próbki należy przedkładać w takiej ilości i takim stanie, aby dostatecznie **charakteryzowały** reklamowany towar i jego przeznaczenie.

Protokół taki wraz z jednym egzemplarzem próbki, przesyła Urząd celny bezwłocznie do Ministerstwa Skarbu, (Departamentu Ceł) do rozstrzygnięcia, dołączając odpowiednie sprawozdanie, uzasadniające postępowanie Urzędu.

Przepis ten jest przez Urzędy celne wykonywany i **sprawnie i szybko**, tak, że w przeciągu jednego dnia, reklamacja odchodzi do Warszawy, gdzie jednak **niestety zalega często miesiącami**, bez względu, że tu się rozchodzi niejednokrotnie o zwrot stronie reklamowanych znacznych sum, które przez dewaluację tracą na wartości.

W ministerstwie zażalenia przedkładane bywają **Radzie towaroznawczej** do spraw celnych, której statut ogłosił „Monitor Polski" Nr 33 z dnia 10 lutego 1923.

Do grona Rady towaroznawczej należą, obok dyrektora i naczelnika Wydziału taryfowego Departamentu Ceł, oraz przedstawiciela Minist. Przemysłu i Handlu, także trzej specjaliści rzeczoznawcy z dziedziny technologji chemicznej, mechanicznej i włókienniczej, z grona sił naukowych politechniki. Ci członkowie Rady mają głos **rozstrzygający**. Prócz członków, wchodzi do Rady z głosem doradczym trzech rzeczoznawców technicznych z ramienia wielkiego przemysłu, po jednym z każdej z wymienionych gałęzi i jeden przedstawiciel Wolnego Miasta Gdańska.

Jak z tego widać, sprawy reklamacyjne i zażaleń są przez Władze bardzo poważnie traktowane, rozchodzi się jedynie o to, aby spieszniej były załatwiane, gdyż nigdy może przysłowie łacińskie „bis dat qui cito dat" nie miało tak dosłownego znaczenia, jak w obecnych czasach „dwa razy daje, kto zaraz daje", a właściwie, jak w tych wypadkach **„podwójnie zwraca, kto zaraz zwraca"**.

H-o.

Kraków w ruchu pocztowym Polski

Ogłoszone świeżo sprawozdanie ministerstwa poczt i telegrafów za czas od 1 maja 1922 do 30 kwietnia 1923 zawiera szereg bardzo ciekawych dat, specjalnie co do udziału okręgu **krakowskiego** w ruchu pocztowym całego państwa.

I tak partycypuje Kraków w ogólnym dochodzie poczt w kwocie 25.297.719.330 mk. udziałem blisko **czterech** miliardów, szeregując na trzeciem miejscu po Warszawie i Lwowie.

Jak intensywnie rozwinięty jest w Krakowie i okręgu krakowskich ruch **listowy**, okazuje się ze statystyki przesyłek listowych zwykłych i poleconych, w której Kraków zajmuje po stolicy państwa (176.076.930 sztuk) **drugie** miejsce z ilością 106.135.483 listów.

Niemniej wybitnie partycypuje Kraków w ruchu pakietowym, prowadząc zdawna wielki interes rozdzielczy i wysyłkowy. W paczkach z podaną wartością kroczy Kraków w ogóle na **pierwszem** miejscu w Polsce z cyfrą 739.962 na obrót całości 2.459.630.

Bardzo charakterystycznym dla rozwoju kulturalnego Krakowa i zachodniej Małopolski jest dalej jego udział w obrocie **gazetowym**, jednym z najpewniejszych mierników poziomu czytelnictwa i uświadomienia ogółu. Otóż możemy być dumnymi, że **żaden** okrąg w Polsce nie posiada tak żywego ruchu gazet, jak Kraków, który z ilością 38.614.560 gazet w obrocie krajowym stoi na czele państwa z ogólnym obrotem 165.463.358 sztuk.

W komunikacji telegraficznej zajmuje Kraków **trzecie** miejsce, wysuwając się w miejscowym ruchu telefonicznym znowu na miejsce **pierwsze.** Możliwem jednak jest, że przyjęty dla naszych automatów sposób obliczania rozmów nie jest zupełnie ścisłym, gdyż trudno przypuścić, aby istotnie Kraków prowadził w roku blisko **pięćdziesiąt milionów** rozmów wobec **ośmnastu milionów** rozmów w Warszawie.

Z ciekawszych dat sprawozdania przytaczamy dalej, iż z samej Ameryki nadeszło do Polski przesyłek pocztowych przeszło **12 milionów**, co wskazuje na żywy kontakt emigracji z krajem macierzystym.

Wśród wielu bardzo interesujących wiadomości o technicznej rozbudowie urządzeń pocztowych zasługuje wkońcu na uwagę wzmianka o budowie i eksploatacji egzotycznej **linji telegraficznej Indo-Europejskiej** przez koncesjonowane towarzystwo angielskie, które urządziło w **Warszawie** swoją centralę telegraficzną, opatrzoną w aparaty szybko-działające typu Wheatstone'a i prowadzi już obecnie dość ożywioną korespondencję telegraficzną z **Warszawy do Teheranu i Indyj Wschodnich,** pośrednicząc w ten sposób zapomocą Warszawy między Anglją a wymienionymi krajami wschodnimi.

(r).

PROJEKT PRZEWALUTOWANIA MAJĄTKU SPÓŁEK AKCYJNYCH. Dotychczas przy przewalutowywaniu majątku spółek akcyjnych przyjmowano w komisjach rządowych, dokonywujących taksacji, bardzo niskie relacje. Wynosiły one: 1 rb. złoty — 20.000 mk., 1 mk. złt. niem. — 9.250 mkp., 1 kor. zł. austr. — 8.000 mkp. Obecnie, wobec wielkiego spadku waluty, projektowane są nowe relacje. Według tych projektów wynosić będą: 1 rub. zł. — 100.000 mkp., 1 mk. zł. — 46.300 mkp., 1 kor. zł. — 40.000 mkp. Jak nas informują, odnośna instrukcja zacznie obowiązywać w najbliższych dniach.

CŁO W ZŁOCIE NA TOWARY. Dowiadujemy się, że zostało już podpisane rozporządzenie rządowe o ustaleniu listy towarów, które przy imporcie do Polski opłacają cło w kruszcu złotym. Na liście tej znajdują się przeważnie wyroby gotowe i owoce, głównie z dziedziny luksusu, jak np. wyroby z jedwabiu, koronki, hafty, pióra itp. Rozporządzenie to obowiązywać będzie od najbliższych dni.

PRZEMYSŁ ŁÓDZKI POD ZNAKIEM ZASTOJU. „Republika" łódzka donosi, że przemysł łódzki od dłuższego już czasu ogranicza dnie pracy.

Fabrykanci tłumaczą ten stan rzeczy brakiem gotówki, brakiem zamówień i stagnacją w handlu.

W ubiegłym tygodniu z większych fabryk zredukowały pracę następujące: Stan. Stejgert i Ska do 4 dni w tygodniu, J. Smerzyński, P. Nołobędzki i J. Molewski do 3 dni, Bracia Przybyszewscy do 3 dni, Br. Kon do 3 dni, J. Rychter do 3 dni, Kahan Spiro i Sp. do 3 dni, K. Hoffrichter do 4 dni, K. Bennich do 3 dni, M. Wiener o 3 dni, Rzepkowicz i Mączki do 4 dni, Br. Dobraniccy do 2 dni.

Również z tych samych przyczyn cały szereg mniejszych i większych fabryk wymówiło pracę na 2 tygodnie i to z tym zamiarem, aby po tym czasie ograniczyć ilość dni pracy, albo aby fabryki zupełnie unieruchomić.

ZWIĄZEK BANKÓW W POLSCE. „Republika" łódzka donosi.

Związek banków w Polsce komunikuje, że w ostatnich dniach nastąpiło połączenie istniejących dotychczas w poszczególnych dzielnicach Polski zrzeszeń bankowych (Związek Banków w Polsce, w Warszawie, Związek banków Polski Zachodniej w Poznaniu, oraz oddz. w Małopolsce, Związku banków we Lwowie) i utworzenie jednej organizacji wspólnej — Związek Banków w Polsce. Do nowego związku przystępuje również w najbliższym czasie Związek Banków Śląska Cieszyńskiego.

Dnia 13 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie rady naczelnej, na którem dokonano wyborów. Wybory dały wynik następujący:

Prezes rady naczelnej i zarządu — senator Stanisław Karpiński, wiceprezesi: rady naczelnej i zarządu — dr Kazimierz Bajoński, senator dr Marcin Szarski, Henryk Szampanier, członkowie zarządu — senator dr Ernest Adam, Paweł Heilperin dr Władysław Mieczkowski.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI DO SZWAJCARJI. Jak się dowiadujemy, usiłowania kopalń górnośląskich zapewnienia sobie zbytu węgla do Szwajcarji w ilości 50.000 ton miesięcznie napotykają na znaczne trudności konkurencji węgla Zagłębia Saary. Odgrywając tu różnicę w stawkach frachtowych poważną rolę na niekorzyść węgla górnośląskiego, który przez to kalkuluje się drożej.

CO ZAWIERA POLSKO-FINLANDZKI TRAKTAT HANDLOWY. „Republika" łódzka dowiaduje się z najlepiej poinformowanych kół dyplomatycznych garść szczegółów o traktacie handlowym, świeżo podpisanym przez przedstawicieli Polski i Finlandji.

Traktat ten oparty, jak zresztą niemal wszystkie, na klauzuli największego uprzywilejowania, posiada jednak pewne zastrzeżenia, mianowicie, jeśli chodzi o towary francuskie, to Polska nie udziela na nie żadnych zniżek Finlandji. Uczyniłaby to tylko wówczas, gdyby nawzajem Finlandja udzieliła Polsce na te towary zniżek, które przyznała w traktacie handlowym Francji.

Szereg towarów natomiast, będących przedmiotem importu do Finlandji z Polski, będzie z taryfy zniżkowej korzystać. Wymienimy z pośród nich dywany, konserwy, wstążki, koronki, kapelusze, konfekcja, wyroby skórzane, obuwie, mydło. Wytwory przemysłu włókienniczego ze zniżek korzystać nie będą. Pomimo, że stanowią dość poważny objekt eksportu z Polski do Finlandji.

Najważniejszym objektem eksportowym jest cukier oraz drzewo dębowe i bukowe. Jeśli chodzi o naftę, to eksport jej do Finlandji w ostatnich czasach osłabł wskutek silnej konkurencji amerykańskiego trustu „Standart Oil Company".

Układ handlowy polsko-finlandzki będzie dla naszych sfer przemysłowo-handlowych bardzo korzystny. Ze strony Polski też wystąpiono z inicjatywą zawarcia go. Przyspieszenie sfinalizowania układów było tembardziej nieodzowne, że od 1 stycznia 1924 roku Finlandja zaprowadza u siebie nową taryfę celną na wzór francuskiej, która uniemożliwiłaby Polsce jakąkolwiek konkurencję z państwami, mającemi z Finlandją traktaty handlowe. Dla Finlandji traktat polsko-finlandzki ma znaczenie raczej polityczne niż ekonomiczne. Wogóle zaś, jako pierwszy traktat handlowy, jaki Polska zawarła z jednym z państw bałtyckich, jest znamiennym faktem, stanowiącym ponowny krok ku zbliżeniu Polski z narodami bałtyckiemi.

ROZMAITOŚCI

MAJĄTEK NEW YORKU. W stanowym departamencie podatkowym w New Yorku obliczono zwiększenie się w ostatnim roku majątku miejskiego, podlegającego opodatkowaniu.

Z obliczeń wynikło, że wartość tych ruchomości i nieruchomości zwiększyła się w tym roku o przeszło... biljon dolarów, co przetłomaczywszy na nasze ubożuchne mareczki, wyniosłoby blisko dwa kwintyljony marek polskich, czyli 2000000000000000000.

MOTOCYKLE PUCH na składzie — reprezent. na Polskę: **AUSTRO-DAIMLER** KRAKOW, UL. GERTRUDY L. 2.

196 1—4.

25% **Taniej** niż w śródmieściu

65

wykonuję wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące tak męskiego jak i damskiego, z własnych materjałów lub dostarczonych; polecam również gotową konfekcję męską w dużym wyborze po cenach przystępnych

Józef Gajda

Kraków-Dębniki, Rynek 9, (sklep).

Materjały elektrotechniczne

dostarcza 179

Biuro elektrotechniczne

HEFFNER i BERGER

Kraków, ul. Szewska 18.

Telefon 4153.

Wyłączne zastępstwo na Polskę

Fabryki wyłączników dźwigniowych „HANSA" Hamburg.

Największy w Małopolsce

Skład fortepianów

Heleny

Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak: 202 4-4

Zawsze na składzie instrumenta używane

Blüthner
Bechstein
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Fisharmonje Dykiewicza i Mannborga

Telefon 4365 lub 1005.

Hurtownia pasów, szczeliw, węży

„ZENIT" sp. z ogr. odp. Kraków,

ulica SZPITALNA L. 7.

Rzemyki do szycia, asbesty, gumy, piły, gatrowe, kompozycja, preszpan etc. 222

Biuro techniczne

HENRYK SPIRA

Kraków, ul. Zwierzyniecka 23. Tel. 4394.

Dostarcza po cenach konkurencyjnych wszelkie artykuły techniczne jakoteż dla instalacji wodociągów. 268

Używajcie światowej sławy **pasty do obuwia „ERDAL"**

191

Żądać wszędzie „Kurjera Wieczornego"

Reklama dźwignią handlu!

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A. W KRAKOWIE

na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia z dnia 2 czerwca 1923 i Rady Nadzorczej z dnia 2 czerwca i 16 października 1923, zatwierdzonych postanowieniami Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu **przystępuje do podwyższenia kapitału zakładowego Spółki z Mkp. 264,250.000·— na 528,500.000·— Mkp. drogą nowej VII emisji 1,887.500 sztuk akcji nominalnej wartości po Mkp. 140·— i w tym celu rozpisuje**

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach:

1) Pierwszeństwo do nabycia 1,887.500 sztuk akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku jednej akcji nowej emisji na każdą jedną starą akcję emisji poprzednich pod warunkami, **że prawo poboru zostanie wykonane najpóźniej do dni 30-stu od daty ogłoszenia tejże subskrypcji w Monitorze Polskim. Po tymże dniu prawo poboru gaśnie.**

2) Cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszy, którzy wykorzystają prawo poboru wynosi Mkp. 36.000·—, w której to cenie objęte są koszta konfekcji, stempel emisyjny i podatek giełdowy.

3) Cena kupna ma być złożona przy zgłoszeniu w całości gotówką.

4) Akcje nowej emisji będą brać udział w zyskach Spółki od dnia 1-go stycznia 1924.

5) Przy zgłoszeniu prawa poboru należy przedłożyć oryginalne akcje poprzednich emisji, celem zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru.

6) Repartycji akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada Nadzorcza i Zarząd wedle swego uznania.

Zgłoszenia i wypłaty przyjmują:

a) Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Zarząd główny w Krakowie, ul. Sławkowska 1, Centralna Buchalterja.

b) Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Oddział w Warszawie, ul. Świętokrzyska 27, II p.

c) Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Oddział we Lwowie, ul. Kołłątaja 8.

d) Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. oddział w Gdańsku, Breitgasse 121. 4320

Potrzeba **chłopców i kobiet** do roznoszenia gazet. Zgłaszać się w Administracji „Kurjera Wieczornego", Dunajewskiego 5

„MATURA"

Kraków, ul. Grodzka 60

Szkoła parter.

Informacje i zapisy od 3—6 popoł.

P. T. Wojskowi. Urzędnicy i Nauczyciele przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów z 6 klas (na cenzus) zapomocą wykładów piśmiennych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna instytucja w Polsce. — Informacje i prospekty bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki. 182

Na mocy uchwały Walnego zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 13 października 1923 r., podanej do zatwierdzenia władz rządowych, przystępuje

Syndykat Koszykarski S. A. w Krakowie

do przyjmowania przedpłaty na V-tą emisję akcji, celem podwyższenia kapitału akcyjnego z dotychczasowych Mp. 100,000.000

na 300,000.000 Mk

na następujących warunkach:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru jednej akcji V-tej emisji na jedną akcję I., II., III. lub IV. emisji za przedłożeniem posiadanych przez nich sztuk.

2. Akcje nierozebrane przez akcjonarjuszy korzystających z prawa poboru oraz nadwyżka pozostałych akcyj zostanie rozdzieloną wedle swobodnego uznania Rady Nadzorczej nowym subskrybentom.

3. Kurs akcji z prawa poboru został ustalony nie niżej Mp. 10.000 za sztukę, a akcyj z poza prawa poboru nie niżej 20.000 Mp. za sztukę, przyczem po uzyskaniu zatwierdzenia ze strony Władz rządowych ustali Rada Nadzorcza powyższe kursa w zależności od warunków gospodarczych i finansowych.

4. W myśl punktu 3-go wysokość wpłaty, oraz kursu emisyjnego V emisji zależną będzie od dnia dokonania wpłaty przez poszczególnych subskrybentów.

5. Akcje uczestniczyć będą w zyskach przedsiębiorstwa od 1 lipca 1923.

6. Wysokość kosztów konfekcji, oraz należytości tytułem podatku emisyjnego, giełdowego i odsetek od 1 lipca 1923 r. ustala się na 1.000 od akcji z prawa poboru oraz na Mk. 4.000 od akcji z poza prawa poboru z tem, że takowa może ulec odpowiedniej zmianie w razie dalsze dewaluacji waluty, w zależności od uchwały Rady Nadzorczej w odniesieniu do ustalenia kursu emisyjnego. 269

7. Zgłoszenia przyjmuje kasa Spółki w Krakowie, ul Szczepańska 1.

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.

Przedruku nie placimy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.